

Sygn. akt I ACa 377/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dorota Gierczak (spr.)
Sędziowie:	SA Monika Koba SA Andrzej Lewandowski
Protokolant:	stażysta Justyna Pozarowczyk-Wardowska

po rozpoznaniu w dniu 9 października 2014 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa I. G.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu

z dnia 23 stycznia 2014 r. sygn. akt I C 89/13

I/ zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie II (drugim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki dalszą kwotę 43.835 (czterdzieści trzy tysiące osiemset trzydzieści pięć) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 42.500 od 12 maja 2012 roku i od kwoty 1.335 złotych od dnia 26 czerwca 2013 roku oraz oddala powództwo w pozostałym zakresie;
2. w punkcie III (trzecim) w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. w punkcie IV (czwartym) w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 7.973,76 złotych (siedem tysięcy dziewięćset siedemdziesiąt trzy złote 76/100) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;
4. w punkcie V (piątym) poprzez jego uchylenie;

II/ oddala apelację powódki w pozostałej części;

III/ oddala apelację pozwanego;

IV/ zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

V/ nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 2.297 (dwa tysiące dwieście dziewięćdziesiąt siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym, od ponoszenia których powódka została zwolniona.

Na oryginale właściwe podpisy.

I ACa 377/14

UZASADNIENIE

Powódka I. G. wniosła pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 85.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 lutego 2011r., w tym: kwoty 35.000 zł tytułem odszkodowania w związku ze znacznym pogorszeniem jej sytuacji życiowej po śmierci męża, kwoty 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych oraz kwoty 5.000 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa na koszt strony powodowej.

Pismem z dnia 20 czerwca 2013r. powódka rozszerzyła powództwo, domagając się zasądzenia na jej rzecz od pozwanego łącznie kwoty 87.670 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 85.000 zł od dnia 18 lutego 2011r. i od kwoty 2.670 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu powyższego pisma.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa także w rozszerzonym zakresie.

Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2014r. Sąd Okręgowy w Elblągu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 43.835 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 42.500 zł od dnia 12 maja 2012r. i od kwoty 1.335 zł od dnia 26 czerwca 2013r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu państwa – Sądu Okręgowego w Elblągu kwotę 3.991,38 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; odstąpił od obciążania powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi. Sąd I instancji ustalił, że dnia 22 lutego 2008r. A. G. wykonywał na zlecenie M. B. (1) prace przy zwożeniu drewna z lasu. Do przewozu drewna służył im ciągnik rolniczy (...) oraz dwie przyczepy rolnicze. M. B. (1) był posiadaczem zależnym tego ciągnika i w w /w dniu kierował nim. W trakcie pracy mężczyźni zrobili sobie przerwę na posiłek. Nie spożywali razem alkoholu. Ostatnią przyczepę załadowali około godziny 17:20. M. B. (1) kierując ciągnikiem wraz z załadowaną przyczepą skierował się w kierunku miejsca swojego zamieszkania. W lesie A. G. nie chciał wsiąść do ciągnika. Oświadczył, że wsiądzie, gdy M. B. podjedzie pod wzniesienie. Poruszał się on wówczas obok jadącego ciągnika, w bezpośredniej jego bliskości. Po pokonaniu leśnego wzniesienia, M. B. (1) zatrzymał ciągnik i zaczął przywoływać A. G., ale nie uzyskał odpowiedzi. Postanowił pojechać z transportem drewna do miejsca zamieszkania uznając, że A. G. wrócił do domu. Kiedy tam dotarł, jednak wrócił, celem odnalezienia w /w. Poprosił o pomoc swojego szwagra. Jadąc tą samą drogą leśną zauważyli leżące na drodze ciało A. G.. Przyczyną śmierci A. G. były bardzo rozległe obrażenia czaszkowo – mózgowie. A. G. po przewróceniu się na drogę (głową na tor jazdy kół, a tułowiem i nogami na poboczu) został przejechany po głowie przez koła zestawu rolniczego kierowanego przez M. B. (1). W chwili śmierci znajdował się on w stanie nietrzeźwości, mając 1,3 ‰ alkoholu we krwi. W zakresie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, właściciel przedmiotowego ciągnika rolniczego (...), ubezpieczony był w pozwanym Towarzystwie. Postanowieniem z dnia 14 marca 2008r. umorzono zostało śledztwo w sprawie nagłego zgonu A. G. wobec braku znamion czynu zabronionego. A. G. w dacie śmierci miał 42 lata. Od wielu lat pozostawał w związku małżeńskim z I. G.. Miał z nią pięcioro dzieci w wieku od 5 do 18 lat. Powódkę i zmarłego łączyła bliska więź emocjonalna, osoby te pozostawały w dobrych relacjach rodzinnych. A. G. czynnie uczestniczył w wychowywaniu dzieci. Wykonywał w domu prace remontowe i naprawcze. Zabezpieczał rodzinę w opał na zimę. Z zawodu był drwalem motorniczym. Bezpośrednio przed zdarzeniem zarejestrowany był w urzędzie pracy, jako osoba bezrobotna. W tym czasie jego rodzina utrzymywała się przede wszystkim z przyznanego mu zasiłku w kwocie około 500zł oraz z

wynagrodzenia powódki za pracę w kwocie 840zł. Na dochód rodziny składały się też kwoty uzyskiwane przez A. G. z prac dorywczych oraz kwoty z tytułu sprzedaży runa leśnego. Wcześniej, głównie A. G. przyczyniał się do utrzymania rodziny, wykonując prace związane z wyrębem drzewa w lesie. I. G. pracę zawodową rozpoczęła kilka miesięcy przed śmiercią męża, w chwili śmierci którego miała 41 lat. Po tym zdarzeniu była zrozpaczona. Systematycznie korzystała z opieki psychologa i psychiatry. Przez okres 3 lat zażywała silne leki uspokajające. U powódki rozwinął się zespół depresyjny miernie nasilony, którego objawem były nasilone dolegliwości bólowe, subiektywnie w depresji odczuwane intensywniej i ograniczające aktywność fizyczną powódki, możliwości wykonywania prac domowych, opiekę nad dziećmi i aktywność towarzyską. Obecnie powódka wyszła z okresu żałoby, jednak trauma pozostawiła ślad w postaci: okresowych napadów smutku i gorszego funkcjonowania. Jej obecny stan psychiczny jest uregulowany, nie zakłóca pełnienia podstawowych ról życiowych. W dniu 31 października 2008r. wygasła umowa powódki o pracę, a kolejnej z nią nie zawarto. Po śmierci A. G. sytuacja finansowa rodziny była bardzo ciężka. Powódka nie mogła sobie poradzić z prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci. Z tytułu śmiertelnego wypadku męża, powódka otrzymała jednorazowe odszkodowanie z ZUS w kwocie 8.000zł. Obecnie dochód rodziny stanowi renta rodzinna dzieci w łącznej kwocie 840zł miesięcznie oraz zasiłek rodzinny w kwocie około 712 zł miesięcznie. Za wykonanie usługi pogrzebowej w związku z pochówkiem męża, I. G. zapłaciła łącznie 2.670zł. Poniosła również koszt wykonania nagrobka w kwocie 5.000zł.

Stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych w uzasadnieniu orzeczenia dowodów, dokonując tamże oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd podał m.in., że podzielił wnioski zawarte w opiniach zasadniczych i uzupełniających biegłych z zakresu psychologii, psychiatrii oraz w opinii instytutu - Fundacji (...) ds. Wypadków (...) w P..

Cytując art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152), Sąd stwierdził, że w okolicznościach niniejszej sprawy decydująca była odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, tj. ciągnika rolniczego (...), którego posiadaczem zależnym był M. B. (1). Wskazując na art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. Sąd przyjął, że dla merytorycznej oceny zasadności zgłoszonych przez powódkę roszczeń, kluczowa stała się kwestia ustalenia przyczyny wypadku, jakiemu w dniu 22 lutego 2008r. uległ A. G.. Pozwany kwestionował bowiem istnienie związku przyczynowego pomiędzy ruchem zestawu rolniczego, a śmiercią A. G.. Wskazując na dopuszczony w związku z powyższym dowód z opinii instytutu - Fundacji (...) w P. – Zespołu (...) ds. Wypadków (...), Sąd stwierdził, że z opinii tej wynikało, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na przeprowadzenie rekonstrukcji wypadku w sensie techniczno – medycznym i kryminalistycznym, nie było możliwości ustalenia, w jaki sposób doszło do upadku A. G. na drogę i jakie było lub mogło być jego usytuowanie tuż przed upadkiem względem jadącego zestawu rolniczego. Zgodnie z opinią obrażenia ciała stwierdzone podczas sekcji zwłok i położenie powypadkowe ciała na drodze pozwalały przyjąć, że A. G. po przewróceniu się na drogę, musiał zostać przejechany po głowie najprawdopodobniej kołami przyczepy. Nie było przy tym możliwości ustalenia, czy jednym, czy dwoma, czy ewentualnie kołem tylnym ciągnika. Z oględzin przedmiotowego ciągnika rolniczego i przyczepy wynikało, że nie ujawniono na nich żadnych uszkodzeń, ani śladów na oponach kół, które mogły mieć związek z zaistniałym wypadkiem. Na podstawie wniosków powyższej opinii Sąd uznał, że śmierć A. G. pozostawała w normalnym związku przyczynowym (art. 361 § 1 k.c.) z ruchem omawianego ciągnika. Według Sądu, nawet jeżeli w /w nie zachowałby szczególnej ostrożności idąc w pobliżu nieporuszającego się zestawu rolniczego i przewróciłby się na drogę, a nawet jeżeli przyczyną utraty równowagi byłby stwierdzony u niego stan nietrzeźwości, to i tak nie doszłoby do przejechania go po głowie kołami zestawu. Sąd wskazał, że nie można było także uznać, że skutek w postaci śmierci A. G. był nietypowym następstwem ruchu pojazdu rolniczego. Odnosząc się do ewentualnych okoliczności egzoneracyjnych (art. 435 § 1 k.c.) Sąd stwierdził, że śmierć A. G. nie nastąpiła wskutek siły wyższej, a z wniosków w /w Instytutu wynikało, że brak możliwości rzetelnego przeprowadzenia rekonstrukcji wypadku, skutecznie uniemożliwiał ustalenie, który z uczestników wypadku i ewentualnie w jakim stopniu, przyczynił się do jego zaistnienia. Brak było również możliwości ustalenia, czy bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku był wyłącznie brak zachowania szczególnej ostrożności idącego w pobliżu zestawu rolniczego A. G., i czy ewentualnie, i w jakim stopniu, na zaistnienie wypadku miał stan jego nietrzeźwości. W świetle tych wniosków, które nie były kwestionowane przez pozwanego, nie można było uznać, że pozwany sprostał ciężarowi dowodu i wykazał, że wyłączną

przyczyną zaistnienia wypadku było zawinione zachowanie A. G.. Takiego faktu nie można było także wyprowadzić z innych ustalonych w sprawie faktów, za pośrednictwem domniemania faktycznego, o którym mowa w art. 231 k.p.c. Sąd podniósł nadto, że nawet gdyby przyjąć, że w tym konkretnym przypadku, umiejscowienie drogi i jej rodzaj (droga leśna), nakładały na idącego obok zastawu rolniczego, obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i zachowania bezpiecznego odstępu, to i tak nie można było uznać, że z zachowania szczególnej ostrożności zwolniony był kierujący ciągnikiem. Przeciwnie, jadąc ciągnikiem z przyczepą załadowaną drewnem, w czasie, gdy w bliskiej strefie znajdował się człowiek (czego miał przecież świadomość), M. B. mógł i powinien obserwować nie tylko drogę, którą miał przed sobą, lecz także to, co działo się po bokach ciągnika i przyczepy. Odnosząc się do zeznań w /w Sąd wskazał, że były one niewiarygodne w zakresie, w jakim utrzymywał, że A. G. siedł z tyłu za przyczepą. Musiał on znajdować się obok zestawu i to w zasięgu „wzroku i słuchu” M. B. (1), skoro ten twierdził, że jak jechał, to wołał do A. G., żeby ten wsiadł do ciągnika. Można było zatem przypisać M. B. (1) niezachowanie szczególnej ostrożności i nienależyte obserwowanie pieszego, poruszającego się w bezpośredniej bliskości ciągnika z przyczepą. W tych konkretnych okolicznościach, skoro A. G. wykonywał pracę pod kierownictwem i na rzecz M. B. (1), można było również od niego wymagać, że powinien był wydać swojemu „pracownikowi” polecenie, co do tego, aby poruszał się przed ciągnikiem, by w ten sposób móc lepiej go obserwować. Owe zaniedbania po stronie M. B. (1) czyniły niedopuszczalnym przyjęcie wyłącznej winy A. G. w powstaniu szkody. W konsekwencji uznając, że powódka wykazała wszystkie przesłanki odpowiedzialności z art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c., a pozwany nie udowodnił podstawy wyłączenia odpowiedzialności, Sąd przyjął, co do zasady odpowiedzialność pozwanego za szkodę poniesioną przez powódkę w związku ze śmiercią męża na skutek wskazywanego wypadku. W związku z powyższym Sąd rozważając zasadność roszczenia powódki o zadośćuczynienie stwierdził, że akceptuje stanowisko judykatury, że więzi małżonków istniejące w prawidłowo funkcjonującej rodzinie zasługują na status dobra osobistego, podlegającego ochronie z art. 24 § 1 k.c., a spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Sąd podkreślił przy tym, że odpowiedzialność na w /w podstawie dotyczy nie tylko sprawcy szkody, ale także jego ubezpieczyciela. Wskazując na art. 34 w powołanej ustawie z dnia 22 maja 2003r. Sąd uznał, że w ramach zawartej umowy ubezpieczenia ubezpieczyciel przejmuje odpowiedzialność sprawcy - z przepisów tej ustawy nie wynika, aby była wyłączona odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkodę w postaci naruszenia dóbr osobistych osób najbliższych osoby zmarłej wywołane śmiercią na skutek wypadku spowodowanego przez kierującego pojazdem mechanicznym, za którą on sam ponosi odpowiedzialność. Powołując się na zeznania powódki Sąd przyjął, że pomiędzy nią, a jej zmarłym mężem istniała silna więź rodzinna, której zerwanie spowodowało ból, cierpienie i zrodziło poczucie krzywdy, co uzasadniało uwzględnienie powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia. Biorąc pod uwagę czynniki występujące w okolicznościach faktycznych tej sprawy Sąd przyjął, że zadośćuczynienie w kwocie 45.000zł odpowiada rozmiarowi i intensywności negatywnych doznań powódki spowodowanych śmiercią męża, jednocześnie nie prowadząc do nieuzasadnionego wzbogacenia powódki. Za usprawiedliwione Sąd uznał także roszczenie odszkodowawcze za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki w następstwie śmierci A. G.. Ustalenia poczynione w tej sprawie dały podstawy do uznania zaistnienia po stronie powódki przesłanek z art. 446 §3 k.c., co skutkowało uznaniem zasadności przedmiotowego roszczenia. Podobnie Sąd za zasadne uznał roszczenie z tytułu kosztów pogrzebu (art. 446 §1 k.c.) w wysokości 7.670zł. ustalając, że dochodzone kwoty są usprawiedliwione co do zasady Sąd stwierdził jednak, że A. G. przyczynił się do powstania szkody, obowiązek jej naprawienia musiał ulec odpowiedniemu zmniejszeniu. Sąd ponownie stwierdził, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy czynił niemożliwym przeprowadzenie rekonstrukcji wypadku w sensie techniczno – medycznym i kryminalistycznym. Brak tej możliwości uniemożliwił zatem ustalenie, który z uczestników wypadku, i ewentualnie, w jakim stopniu przyczynił się do jego zaistnienia. Niewątpliwie jednak zachowanie A. G. pozostawało w normalnym związku przyczynowym ze skutkiem w postaci jego śmierci. Gdyby nie jego upadek pod koła przejeżdżającego zestawu, nie doszłoby do tej tragedii. W okolicznościach sprawy nie sposób było ustalić, co było przyczyną tego, że A. G. utracił równowagę i znalazł się pod kołami zestawu. Pozostawało zastosowania domniemania faktycznego, że wpływ na to miał stwierdzony u niego stan nietrzeźwości oraz niezachowanie należytej ostrożności i odległości od poruszającego się zestawu. Zachowanie A. G. było przy tym zawinione, gdyż jako osoba dorosła, z należycie rozwiniętą sferą psychiki, mógł i powinien był przewidzieć niebezpieczeństwo, jakie wiązało się z wykonywaniem, a szczególnie w stanie nietrzeźwości, pracy polegającej na zwózce drzewa z lasu, przy pomocy ciągnika z przyczepą. Istotność zachowania A. G., jako przyczyny wypadku oraz stopień jego winy uzasadniały przyjęcie co najmniej 50% przyczynienia się do powstania

szkody. Stąd należne powódce zadośćuczynienie i odszkodowanie Sąd obniżył, na podstawie art. 362 k.c., do kwoty 43.835 zł (50% z 87.670 zł). O odsetkach ustawowych od zasądzonej należności orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c., uwzględniając, że roszczenie, z którym wystąpiła miało charakter bezterminowy, a więc winno być spełnione w terminie wynikającym z wezwania (art. 455 k.c.), z uwzględnieniem 30 dniowego terminu, określonego w art. 14 w / w ustawy. Sąd stwierdził, że powódka nie wykazała, aby wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został doręczony pozwanemu, stanowiąc tym samym wezwanie do zapłaty (zgłoszenie szkody). Dlatego też zasądzono odsetki od kwoty 42.500 zł od dnia 12 maja 2012r., uznając, że funkcję wezwania do zapłaty (zgłoszenia szkody) spełniał pozew, który został doręczony pozwanemu w dniu 11 kwietnia 2012r. Odsetki od kwoty 1.335zł, zasądzono dnia 26 czerwca 2013r., uwzględniając, że pismo, w którym powódka rozszerzyła żądanie pozwu, nadane zostało w urzędzie pocztowym 21 czerwca 2013r. oraz przyjmując, że czas potrzebny do doręczenia pozwanemu tego wezwania wynosił 3 dni robocze. Z uwagi na ustalone w toku sprawy 50 % przyczynienie się zmarłego do powstania szkody, Sąd oddalił ponad zasądzoną w punkcie I. wyroku kwotę, roszczenie powódki o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej i zwrot poniesionych kosztów pogrzebu. Oddaleniu podlegało także roszczenie o zasądzenie ustawowych odsetek od kwoty 42.500 zł za okres od dnia 18 lutego 2011r. do dnia 11 maja 2012r. Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd zniósł wzajemnie koszty procesu między stronami. W przedmiocie nieuiszczonych kosztów sądowych co do pozwanego, rozstrzygnięto na podstawie art. 113 ust. 1 ukssc., a nieuiszczonych kosztów sądowych, co do powódki, na podstawie art. 113 ust. 4 ukssc.

Apelacje od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powódka zaskarżyła wyrok w zakresie punktów II i III, zarzucając: naruszenie przepisów postępowania: art. 231 k.p.c. i art. 233 §1 k.p.c., poprzez wyprowadzenie domniemania faktycznego, że A. G. strącił równowagę i znalazł się pod kołami jadącego składu, na skutek stwierdzonego u niego stanu nietrzeźwości, podczas gdy takie wnioskuje jest zbyt daleko idące w świetle nauki, logiki i zasad doświadczenia życiowego oraz stoi w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w niniejszej sprawie; art. 230 k.p.c. i art. 233 §1 k.p.c., poprzez przyjęcie za nieudowodnione, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej został doręczony pozwanemu, podczas gdy pozwany nie kwestionował, ani w odpowiedzi na pozew, ani na żadnym etapie postępowania procesu, otrzymania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, ani daty, od której powódka dochodzi odsetek, tym bardziej, że z zasad doświadczenia życiowego wynika, że pozwany, jako profesjonalista zajmujący się odszkodowaniami i prowadzący procesy w tym zakresie, w przypadku, gdyby nie zostało mu doręczone zawezwanie do próby ugodowej, to bezspornie podniósłby przedmiotowy zarzut, celem uniknięcia konieczności zapłaty odsetek. Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o zmianę wyroku w pkt II, poprzez zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 43.835 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 42.500 zł od dnia 18 lutego 2011r. i od kwoty 1.335 zł od dnia 26 czerwca 2013r. oraz odsetek ustawowych od kwoty 42.500 zł od dnia 18 lutego 2011r. do dnia 12 maja 2012r. oraz w pkt III, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za I instancję, a nadto zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany zaskarżył wyrok w pkt I, w części zasadzającej kwotę zadośćuczynienia ponad kwotę 22.500 zł, zarzucając: obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 822 §1 k.c., z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c., przez przyjęcie, że zasądzone na rzecz powódki zadośćuczynienie pieniężne za doznana krzywdę w związku ze śmiercią męża ma swoje uzasadnienie w stanie prawnym i faktycznym. W konsekwencji apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I instancję oraz kosztów postępowania odwoławczego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powódki zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Apelacja pozwanego nie jest zasadna.

I. Rozpoznając przedmiotową sprawę Sąd a quem w pierwszej kolejności odniesienie się do apelacji strony pozwanej, jako kwestionującej zasadę odpowiedzialności ubezpieczyciela, w związku z zawartą ze sprawcą umowy ubezpieczenia

odpowiedzialności cywilnej, na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. - za zadośćuczynienie za doznaną krzywdę najbliższych zmarłego, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008r. Sąd ten nie podziela poglądu przedstawionego w apelacji tej strony, wskazującego, że przed dniem 3 sierpnia 2008r. nie wskazywano w orzecznictwie na możliwość dochodzenia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 §1 k.c. zadośćuczynienia za doznaną krzywdę osoby bliskiej, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu. W wyroku z dnia 14 grudnia 2007r. SA w G. w sprawie I ACa 1137/07 stwierdził, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej - męża i ojca przez osobę trzecią stanowi naruszenie dobra osobistego najbliższych członków rodziny zmarłego - żony i dzieci, w postaci prawa do życia w związku małżeńskim, posiadania ojca, życia w pełnej rodzinie, w której mąż matki jest ojcem jej dzieci. Orzeczenie to zapoczątkowało, utrwaloną obecnie linię judykatury, że najbliższym członkom rodziny zmarłego przysługuje, w związku z odpowiedzialnością ubezpieczyciela wynikającą z zawartej ze sprawcą umową odpowiedzialności cywilnej, zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych wskazanych w cytowanym orzeczeniu.

Rozważając argumenty uzasadnienia apelacji pozwanego, koniecznym jest wskazanie, że w ocenie Sądu II instancji, sposób kwestionowania stanowiska przedstawionego w uzasadnieniu omawianego orzeczenia Sądu Okręgowego, poprzez przedstawianie przeciwnych poglądów przykładowo SA w P. i SA (...), bez przeprowadzenia szczegółowej analizy porównawczej obu grup orzeczeń, bez wskazania przyczyny, dla której dwa przywołane orzeczenia Sądów Apelacyjnych miałyby podważyć stanowisko znacznie większej liczby orzeczeń zarówno Sądów Apelacyjnych, w tym w P. np. w sprawie I ACa 392/13, zgodnie z którym prawo do życia w rodzinie oraz związanego z nim utrzymywania więzi osobistych i emocjonalnych z członkami rodziny należy zaliczyć do kategorii podlegających ochronie dóbr osobistych w rozumieniu przepisu art. 23 k.c. - w związku z tym naruszenie tego dobra, polegające na spowodowaniu śmierci osoby bliskiej skutkuje odpowiedzialnością na zasadach ogólnych, wynikających z art. 24 k.c.

Tezy przywołanych wyżej orzeczeń SA w G. i SA w P. są zgodne z poglądami wyrażonymi przykładowo w orzeczeniach Sądów Apelacyjnych: w L. w sprawie I ACa 393/13, K. - w sprawie I ACa 430/13, czy w Ł. w sprawie I ACa 276/13 oraz orzeczeniach SN - przykładowo II CSK 677/11, czy I CSK 621/10.

Konkludując: samo przywołanie tez odmiennych, w dodatku jednostkowych, wynikających z orzeczeń Sądów, samo w sobie nie może skutecznie zakwestionować stanowiska przeważającego. Podkreślić przy tym należy, że nie chodzi tu nawet o przewagę liczbową, która, uwzględniając orzecznictwo w omawianym zakresie wydaje się oczywista, ale ważkość argumentów wskazywanej grupy orzeczeń, przemawiających za dopuszczalnością przyjęcia odpowiedzialności ubezpieczyciela, odpowiadającego w związku z zawartą ze sprawcą zdarzenia skutkującego śmiercią osoby bliskiej powoda umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, za naruszenie dóbr osobistych tegoż powoda, rozumianych jako prawo do życia w związku małżeńskim, posiadania rodzica, życia w pełnej rodzinie itp.

W tym miejscu zasadnym jest, według Sądu Odwoławczego, przytoczenie fragmentu uzasadnienia uchwały SN w sprawie III CZP 76/10: „(...) należy zauważyć, że katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. (...) Trudno byłoby znaleźć argumenty sprzeciwiające się zaliczeniu do tego katalogu także więzi rodzinnych. Więzy te stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i podlegają ochronie prawnej (art. 18 i 71 Konstytucji RP, art. 23 k.r.o.). Skoro dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. jest kult pamięci osoby zmarłej, to - a fortiori - może nim być także więź między osobami żyjącymi. Nie ma zatem przeszkód do uznania, że szczególna więź emocjonalna między członkami rodziny pozostaje pod ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. SN w uzasadnieniu wyroku z dnia z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CK 307/09 uznał, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Biorąc pod uwagę wskazane wyżej przesłanki, poglądu tego - wbrew zastrzeżeniom zgłaszanym w piśmiennictwie - nie można postrzegać, jako nieuprawnioną próbę kreowania („na siłę”) nowej postaci dobra osobistego. Przyjęcie zaprezentowanego zapatrywania nasuwa - rzecz jasna - pytanie o sens wprowadzenia przez ustawodawcę unormowania przewidującego wprost przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę wskutek śmierci osoby bliskiej. Jeżeli bowiem przed wejściem w życie art. 446 § 4 k.c. możliwe było dochodzenie tego zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. - w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji tych przepisów, dokonanej ustawą z dnia 23 czerwca 1996 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542) - to mogłoby się

wydawać, że takie szczególne rozwiązanie nie było potrzebne. Wniosek taki trudno byłoby jednak zaakceptować. Dodanie art. 446 § 4 k.c. nie jest jedynie wyrazem woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie przepisów obowiązujących przed wejściem w życie tego przepisu, lecz dokonania zmiany w ogólnej regule wynikającej z art. 448 k.c., przez zawężenie kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia. Gdyby nie wprowadzono art. 446 § 4 k.c., roszczenia tego mógłby dochodzić każdy, a nie tylko najbliższy członek rodziny. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych - poza w nim wymienionych - przesłanek. (...) Nie można zatem zasadnie twierdzić, że art. 446 § 4 k.c. stanowi swoiste superfluum, pozbawione głębszego sensu normatywnego. Rozważania powyższe prowadzą do wniosku, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. podstawę dochodzenia zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przed dniem 3 sierpnia 2008 r. w następstwie naruszeniem deliktem dobra osobistego w postaci szczególnej więzi rodzinnej łączącej osobę zainteresowaną ze zmarłym stanowi art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c.”

Powyższe przywołanie obszernego fragmentu wskazanej uchwały spowodowane zostało wagą argumentów w niej podniesionych, odnoszących się zarówno do kwestii możliwości w obowiązującym stanie prawnym, zarówno obecnym, jak i sprzed 3 sierpnia 2008r., uznania za podlegające ochronie dobro osobiste więzi rodzinnej, jak i podstawy odpowiedzialności sprawcy i/lub ubezpieczyciela za naruszeni tego dobra przed wejściem w życia art. 446 §4 k.c.

Nadto wskazać należy na uchwałę SN w sprawie III CZP 93/12, zgodnie z którą art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) - w brzmieniu sprzed dnia 11 lutego 2012r. - nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 k.c.

Biorąc pod uwagę przytoczone poglądy judykatury, które Sąd quem podziela, Sąd ten nie uwzględnił zarzutów apelacji pozwanego i dlatego, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił ją, orzekając w tym zakresie w pkt III orzeczenia.

II. Rozważając z kolei zarzuty apelacji powódki wskazać należy, że w wywiedzionej apelacji powódka podniosła zarzuty odnoszące się dwóch zagadnień: przyczynienia się A. G. do zaistnienia i skutków przedmiotowego zdarzenia, w wyniku którego poniósł śmierć oraz daty odsetek od kwot żądanego zadośćuczynienia i odszkodowania.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii daty początkowej odsetek od powyższych roszczeń Sąd II instancji stwierdził, że stanowisko odwołania w tym przedmiocie jest bezzasadne.

Odpowiada prawdzie twierdzenie apelacji, że strona pozwana, profesjonalista w dziedzinie ubezpieczeń, nie odniosła się do zagadnienia zawezwania do próby ugodowej wskazanej w pozwie, a w konsekwencji do omawianej daty początkowej odsetek żądanych przez skarżącą. Powyższe zaniechanie pozwanej nie może, zdaniem tegoż Sądu, zostać potraktowane, jako przyznanie faktu zawezwania do próby ugodowej oraz daty doręczenia pozwanej odpisu pisma wszczynającego to postępowanie.

Przepis art. 229 k.p.c. stanowi, że nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. Z kolei art. 230 k.p.c. wskazuje, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej, sąd, mając na uwadze wynik całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane.

W związku z powyższym w sprawie niniejszej wskazać należy, że powódka dołączyła do pozwu, niepotwierdzoną za zgodność przez reprezentującego ją profesjonalnego pełnomocnika, będącego adwokatem, kserokopię wniosku o zawezwanie do próby ugodowej z dnia 18 lutego 2011r. (k. 15 – 17). Pomijając nawet, że niepotwierdzona za zgodność kserokopia nie stanowi dowodu w sprawie (por. orzeczenie SN w sprawie III CK 7/97), wskazać należy, że powyższe zawezwanie nie posiada żadnych elementów, pozwalających na przyjęcie, że rzeczywiście zostało złożone w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie, jeżeli tak, kiedy to nastąpiło, czy doszło do przesłania odpisu stronie przeciwnej. Powyższy dokument prywatny nie zawiera bowiem podpisu osób go sporządzających, w tym powódki, prezentaty wpływu do Sądu, oznaczenia sygnatury sprawy itd. W tej sytuacji brak jest, w świetle w / zacytowanych przepisów, podstaw do przyjęcia, że w wyniku analizy tego dokumentu, przy uwzględnieniu wyników

postępowania dowodowego w sprawie, Sąd Okręgowy miał jakiegokolwiek podstawy do uznania, że strona pozwana została wezwana do zapłaty na rzecz skarżącej kwoty 85.000 zł już w dniu 18 lutego 2011r. Twierdzenie to jest nadto niewiarygodne już tylko z tej prostej przyczyny, że zasady doświadczenia życiowego w sposób stanowczy przeczą tezie, że pismo sporządzone dnia 18 lutego 2011r. w E., w tym samym dniu wpłynęło do Sądu w Warszawie, Sąd ten nadałby sprawie bieg w ten sposób, że tego jeszcze dnia strona przeciwna odebrała odpis pisma zawierającego zawiadanie do próby ugodowej.

Konkludując tę część rozważań Sąd Odwoławczy uznał, że w sprawie niniejszej brak jest podstaw do przyjęcia innej daty początkowej odsetek ustawowych należnych stronie powodowej, niż data wskazana w zaskarżonym orzeczeniu, co skutkowało oddaleniem apelacji skarżącej w omawianej części na podstawie art. 385 k.p.c. (pkt II wyroku).

Za zasadny natomiast Sąd Apelacyjny uznał zarzut odwołania naruszenia przepisów postępowania: art. 231 k.p.c. i art. 233 §1 k.p.c., poprzez wyprowadzenie domniemania faktycznego, że A. G. stracił równowagę i znalazł się pod kołami jadącego składu na skutek stwierdzonego u niego stanu nietrzeźwości, podczas gdy takie wnioskowanie jest zbyt daleko idące w świetle nauki, logiki i zasad doświadczenia życiowego oraz stoi w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w niniejszej sprawie.

Przepis art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Mimo licznych rozbieżności w wykładni tego przepisu, judykatura i doktryna są zgodne, że o przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu, przyjętego w art. 361 §1 k.c., związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody, a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Kontrowersyjne jest zagadnienie, co należy rozumieć pod pojęciem „przyczynienia się”. Przyjmowane są różnorodne koncepcje w tym względzie. W orzecnictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (por. orzeczenia SN w sprawach: III CZP 8/75, IV CSK 127/08, IV CSK 228/08). W piśmiennictwie wyrażono pogląd, że przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby, lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. (por. P. Graniecki, W sprawie wykładni art. 362 kodeksu cywilnego, PiP 2003, z. 1, s. 68).

W sprawie przedmiotowej Sąd a quo przyjął przyczynienie się A. G. do powstania i skutków omawianego zdarzenia z dnia 22 lutego 2008r. wyłącznie na tej podstawie, że w wyniku przeprowadzenia sekcji zwłok w /w stwierdzono 1,3 ‰ alkoholu w jego krwi. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd Okręgowy nie miał żadnych podstaw do wysnucia powyższego wniosku i stwierdzenia, że skoro nie można ustalić, co było przyczyną tego, że A. G. utracił równowagę i znalazł się pod kołami zestawu, to: „pozostawało zastosowanie domniemania faktycznego, że wpływ na to miał stwierdzony u niego stan nietrzeźwości (1,3 ‰) oraz niezachowanie należytej ostrożności i odległości od poruszającego się zestawu”.

W związku z tym stwierdzić należy, że zgodnie z art. 231 k.p.c. sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów (domniemanie faktyczne). Sąd Okręgowy nie wskazał żadnych innych ustalonych faktów, które pozwoliłyby na przyjęcie powyższego domniemania faktycznego. Fakty notoryjne znane, które tenże Sąd czyni podstawą przytoczonego wyżej wniosku, w świetle cytowanego przepisu, nie są i nie mogą być podstawą wyprowadzenia

omawianego domniemania faktycznego w tej konkretnej sprawie. W konsekwencji Sąd ten nie miał jakichkolwiek podstaw do przyjęcia przedmiotowego domniemania i uczynienia go podstawą zastosowania art. 362 k.c.

Teoretycznie oczywiście można przyjąć, gdyż zgodne to jest z zasadami doświadczenia życiowego, że reakcje osoby w stanie nietrzeźwości są zwolnione, ocena sytuacji nie zawsze adekwatna do rzeczywistości, że chód w takim stanie nie jest pewny. Jednak zasady dowodzenia procesie cywilnym, co wynika wprost z art. 232 zd. 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c., opierają się na udowodnieniu faktów, z których strona wywodzi skutki prawne.

Sąd a quo, postanowieniem z dnia 12 lipca 2012r., dopuścił dowód z opinii Fundacji (...) w P. Zespołu (...) ds. Wypadków (...) na okoliczność: przyczyn wypadku, jakiemu uległ A. G., (...), jakie był mechanizm powstania obrażeń u zmarłego A. G. i jakie części zespołu ciągnikowego to spowodowały, przy uwzględnieniu zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokumentacji zawartej w aktach postępowania przygotowawczego (...).

Z opinii tegoż instytutu wynika w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że „na podstawie dostarczonego do opiniowania (materiału) nie ma możliwości ustalenia, w jaki sposób doszło do upadku pokrzywdzonego na drogę i jakie było lub mogło być jego usytuowanie przed upadkiem względem jadącego zestawu rolniczego (...). Nie ma zatem (...) możliwości ustalenia, czy bezpośrednią przyczyną zaistnienia wypadku był wyłącznie brak zachowania szczególnej ostrożności idącego w pobliżu zestawu rolniczego pokrzywdzonego A. G. i czy ewentualnie oraz w jakim stopniu wpływ na zaistnienie wypadku miał stan nietrzeźwości (1,3 ‰) pokrzywdzonego.”

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ulega wątpliwości, że powyższe ustalenie wymagało wiadomości specjalnych. W konsekwencji, skoro Instytut wydał opinię, z której w sposób nie budzący wątpliwości wynika, że nie można w oparciu o posiadany w sprawie materiał dowodowy ustalić przyczyny wypadku, w której to opinii Instytutu wprost stwierdza, że nie można stwierdzić „czy ewentualnie oraz w jakim stopniu wpływ na zaistnienie wypadku miał stan nietrzeźwości (1,3 ‰) pokrzywdzonego”, to konkluzja Sądu I instancji, że „A. G. utracił równowagę i znalazł się pod kołami zestawu”, w konsekwencji stanu nietrzeźwości, nawet, jeżeli uzasadniające ją rozważania można wywieść na podstawie doświadczenia życiowego, nie może się ostać, uwzględniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie niniejszej, zasady dowodzenia oraz wnioskowania. Kierując się metodą Sądu a quo można by wywieść równie „prawdopodobny” w stanie dowodowym tej sprawy wniosek, że A. G. został potrącony przez zestaw ciągnikowy, co spowodowało jego upadek, że poślizgnął się na wilgotnej, nierównej powierzchni leśnej drogi i nie zachował równowagi, co mogłoby się zdarzyć także, gdyby był trzeźwy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wnioski w omawianym zakresie powinny być tym bardziej ostrożne, że zeznania M. B. (1), zarówno w postępowaniu niniejszym, jak i sprawie karnej, nie są spójne, lecz nastawione w sposób oczywisty na oddalenie od swojej osoby jakichkolwiek podejrzeń, co do sprawstwa zdarzenia, w którym zginął A. G.. Tylko tytułem przykładu wskazać należy podaną przez w/w informację o szerokości drogi, na której zdarzenie to miało miejsce, która nijak się ma do stanu rzeczywistego, co wynika ze zdjęć znajdujących się w aktach postępowania przygotowawczego.

Dodatkowo podać należy, czego w ogóle w swoich rozważaniach o przyczynach upadku A. G. nie uwzględnił Sąd I instancji, że w sprawie niniejszej pojawiła się informacja o lekach przeciwpadaczkowych, które w chwili śmierci miał przy sobie mąż powódki. Wprawdzie informacja ta zawarta jest w niewiążącym Sądów rozpoznających tę sprawę uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 18 marca 2010r. sygn. akt IV U 1728/08 (k. 304 v), jednak zasadnym wydawałoby się podjęcie próby wyjaśnienia tego zagadnienia w toku dowodu z przesłuchania powódki, celem bardziej wnikliwego podejścia do zagadnienia ewentualnego przyczynienia się A. G. do zaistnienia i skutków omawianego zdarzenia, choćby ewentualnych przyczyn jego upadku.

Reasumując, Sąd a quem stwierdził, że strona pozwana, a to na niej w omawianym zakresie, zgodnie z art. 6 k.c., spoczywał ciężar dowodu, nie wykazała choćby namiastką dowodu, że stan nietrzeźwości A. G., bądź jakiegokolwiek inne jego działania lub zaniechania, stanowiły współprzyczynę zaistnienia zdarzenia z dnia 22 lutego 2008r. i jego skutków. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do ustalenia co do zasady, nie wspominając o poziomie 50 %, przyczynienia się w/w do zaistnienia omawianego zdarzenia i jego skutków.

Konsekwencją powyższego wniosku była zmiana zaskarżonego wyroku w jego punkcie II, poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki dalszej kwoty 43.835 zł z ustawowymi odsetkami: od kwoty 42.500 zł od dnia 12 maja 2012 r. i od kwoty 1.335 zł od dnia 26 czerwca 2013r. Skutkiem powyższej zmiany była zmiana punktów III, IV i V zaskarżonego orzeczenia – pkt I sentencji (art. 386 §1 k.p.c.). O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 §1 i §3 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. (pkt IV sentencji), a o kosztach sądowych (pkt V) na podstawie art. 113 ust. 1 ukszc.